

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt IX K 687/15 apelację wniosła obrońca oskarżonej K. B..

Obrońca oskarżonej zarzuciła orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżona swoim zachowaniem dopuściła się popełnienia przypisanych jej czynów z zachowaniem zdolności do rozpoznania ich znaczenia, jak i pokierowania swoim postępowaniem;

- naruszenie przepisów proceduralnych, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, zasady obiektywizmu oraz wydaniu wyroku skazującego wbrew zasadzie 'in dubio pro reo' jak również obrazę przepisów procesowych w postaci art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrony o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii w sytuacji, w której to w związku z brakiem przyjmowania przez oskarżoną leków w okresie objętym oskarżeniem zachodziły wątpliwości co do możliwości przypisania jej winy za zarzucane czyny, a które to wątpliwości nie zostały wyjaśnione zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu odwoławczego zarzuty apelacji, jak i argumenty użyte na jej poparcie okazały się na tyle chybione, że skutkowały nieuwzględnieniem apelacji i utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się obrazę przepisów postępowania wskazanych w apelacji (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k.). Powołany zarzut obrońcy sprowadza się do kwestionowania wniosków zawartych w obu opiniach biegłych lekarzy psychiatrów, które to opinie są zdaniem obrońcy wewnętrznie sprzeczne i niepełne. Zdaniem obrońcy oskarżonej koniecznej jest przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia czy brak przyjmowania przez oskarżoną leków w okresie objętym aktem oskarżenia mógł mieć wpływ na postęp zdiagnozowanej u niej schizofrenii, a co za tym idzie na brak możliwości rozpoznania znaczenia swojego czynu jak i pokierowania swoim postępowaniem w chwili popełnienia przypisanych jej czynów.

Zdaniem Sądu odwoławczego tak sformułowany zarzut naruszania przepisów proceduralnych należy ocenić, jako całkowicie nietrafny i nieznaający oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd nie dopatruje się w przedmiotowych opiniach psychiatrycznych sprzeczności, niepełności, niezrozumiałości w takim kierunku, jak to wskazuje autorka apelacji. Przepis art. 31 k.k. określa niepoczytalność za pomocą tzw. metody psychiatryczno-psychologicznej. Niepoczytalność jest zatem definiowana jako stan, w którym osoba z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mogła w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Dla przyjęcia niepoczytalności jest niezbędne ustalenie, czy z powodu jednej z wymienionych przyczyn psychiatrycznych wystąpił połączony z nią więzią przyczynową skutek psychologiczny w postaci zarówno niemożności rozpoznania znaczenia czynu (niemożność rozpoznania znaczenia czynu oznacza również niemożność kierowania postępowaniem), jak również niemożności pokierowania swoim postępowaniem (przy zachowanej zdolności rozpoznania znaczenia czynu); w praktyce oba wskazane elementy tj. niezdolność do rozpoznania znaczenia czynu i niezdolność do pokierowania swoim postępowaniem występują łącznie. Ewentualna niepoczytalność winna być ustalana w ścisłym powiązaniu z konkretnym czynem sprawy. Odnosząc

powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż występowanie u sprawcy określonych zaburzeń natury psychicznej i psychologicznej, nie oznacza automatycznie, że sprawca czynu działał w warunkach wyłączonej lub co najmniej ograniczonej poczytalności. Biegli powołani dla oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonej na etapie postępowania przygotowawczego – E. K. i M. K. (1), rozpoznali u oskarżonej cechy zaburzeń osobowości u osoby z ociążałością umysłową. W czasie popełnienia zarzucanych jej czynów nie doznawała ona innych zakłóceń czynności psychicznych. Fakt leczenia psychiatrycznego od grudnia 2010 r. do lipca 2014 r. i pobierania leków psychiatrycznych pozostawał bez wpływu na ocenę poczytalności, a postawione rozpoznanie kliniczne schizofrenii nie znajduje zdaniem biegłych potwierdzenia w obecnym stanie klinicznym oskarżonej pomimo braku przyjmowania leków psychotropowych od kilku miesięcy. Biegli psychiatrzy i psycholog – M. K. (2), M. K. (3) i A. K. - powołani przez Sąd Rejonowy również nie stwierdzili u oskarżonej objawów osiowych procesu schizofrenicznego, nie rozpoznali choroby psychicznej w rozumieniu psychozy, upośledzenia umysłowego ani uzależnienia od alkoholu lub innych substancji o działaniu psychoaktywnym. Rozpoznali zaburzenia osobowości u osoby z ociążałością umysłową. W chwili czynów objętych zarzutami oskarżona miała jedynie nieznacznie ograniczoną zdolność do zrozumienia ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Tym samym art. 31 § 1 i 31 § 2 k.k. nie mają w tym przypadku zastosowania. Biegli dysponowali dokumentacją medyczną w postaci historii choroby(...) przy Szpitalu (...) w G.. Twierdzenia zawarte w apelacji obrońcy, a wskazujące na to, że w okresie objętym aktem oskarżenia K. B. znajdowała się w fazie intensywnego rozwoju zdiagnozowanej u niej w 2010 r. schizofrenii, co w połączeniu z brakiem powinno leczenia farmakologicznego, jak i uleganiem przez oskarżoną wpływom otoczenia odegrało kluczową rolę w procesie myślowym oskarżonej niezdolnej wówczas do świadomego rozeznania znaczenia popełnianych przez nią czynów jak i samodzielnego pokierowania swoim postępowaniem, należy ocenić, jako gołosłowne i nieznajdujące oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Takie twierdzenia obrońcy mają w ocenie Sądu odwoławczego charakter polemiczny, sprowadzający się do zapewniania, że skoro u oskarżonej stwierdzono określone zaburzenia natury psychicznej, to wniosek biegłych, iż oskarżona zachowała mimo to zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem jest błędny. Jak Sąd odwoławczy wskazał we wcześniejszych uwagach, nie ma „automatyzmu” pomiędzy stwierdzeniem określonych zaburzeń w stanie zdrowia psychicznego sprawcy a jego poczytalnością (występujące zaburzenia mogą, ale nie muszą doprowadzić do psychologicznego skutku, jakim jest wyłączenie lub ograniczenie zdolności sprawcy do rozpoznania znaczenia swojego czynu lub zdolności pokierowania swoim postępowaniem). Sąd nie dopatruje się w realiach niniejszej sprawy obrazu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Podstawą do ewentualnego powołania innych biegłych jest niepełność lub niejasność opinii albo zachodząca w tej opinii sprzeczność. Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom obrońcy zawartym w apelacji, taka sytuacja nie zachodzi.

Zdaniem Sądu odwoławczego, apelacja obrońcy stanowi próbę przeciwstawienia prawidłowym ustaleniom sądu pierwszej instancji, własnej interpretacji okoliczności sprawy, opartej na wybiórczej analizie materiału dowodowego, co nie jest jednak wystarczające dla skutecznego podważenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a tym samym uznania, że ustalenia tego sądu były dowolne a nie swobodne. Jak wielokrotnie podkreślano - zarówno w orzecnictwie sądów, jak i w doktrynie - obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się jedynie do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia nad działalność racjonalną, opartą na dowodach.

W realiach niniejszej sprawy nie można podzielić poglądu skarżącego, że sąd pierwszej instancji dopuścił się dowolności w ocenie opinii biegłych psychiatrów, co zdaniem skarżącego mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Powołana przez obrońcę argumentacja dla uzasadnienia powyższego zarzutu nie zasługuje na uwzględnienie. Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów a złożone przez nią wyjaśnienia zostały uznane za wiarygodne. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonej w kontekście całokształtu materiału dowodowego i Sąd odwoławczy nie widzi w tym zakresie podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji.

Dodatkowo Sąd odwoławczy stwierdza, że wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności (1 roku i 10 miesięcy, jako kara łączna z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lat), jest karą odpowiednią, proporcjonalną i sprawiedliwą w odniesieniu do czynów, których oskarżona się dopuściła. Orzeczonej przez sąd pierwszej instancji kara nie nosi cech rażącej, niewspółmiernej surowości, co mogłoby ewentualnie uzasadniać jej obniżenie.

W konsekwencji niepodzielenia zarzutów apelacji zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.